

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 kwietnia 2011r., skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. oraz (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., powódka G. N. (1) wniosła o nakazanie pozwanym na zasadzie art. 79 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 101 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zaniechania rozpowszechniania w jakikolwiek sposób artystycznego wykonania zrealizowanego przez powódkę i utrwalonego w utworze audiowizualnym stanowiącym spot reklamowy środka farmaceutycznego V. oraz zasądzenia na zasadzie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w zw. z art. 101 ww ustawy od pozwanych na rzecz powódki kwoty 60.000 zł odszkodowania tytułem bezprawnego wykorzystania artystycznego wykonania powódki w spocie reklamowym oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych /pozew – k. 2 – 7/.

Zarządzeniem z dnia 15 kwietnia 2011r. pozew został zwrócony w zakresie żądania nakazania zaniechania rozpowszechniania zrealizowanego przez powódkę utworu audiowizualnego /zarządzenie – k. 48/.

W odpowiedzi na pozew pozwani ad 1 i ad 2 wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. /odpowiedź na pozew pozwanych ad 1 i ad 2 – k. 55 – 57/.

Pozwany ad 3 (...) Spółka z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. /odpowiedź na pozew pozwanego ad 3 – k. 69 – 75/.

Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2011r. pozwany ad 3 wniósł o przypozwanie A. S. prowadzącej firmę pod nazwą (...) Agencja (...). Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2011r. Sąd zawiadomił ww o toczącym się postępowaniu pouczając o możliwości przystąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego. Interwencja nie wpłynęła. /protokół – k. 196 odw., 199 /.

W toku procesu pozwane spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. połączyły się. Obecna nazwa firmy brzmi (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013r. Sąd zawiesił postępowanie w stosunku do pierwotnie pozwanej ad 1 (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i podjął je z udziałem spółki przejmującej – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. /odpis z KRS – k. 332 – 341, postanowienie – k. 343/.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

G. N. (1) jest osobą zarobkującą jako zawodowa modelka oraz fotomodelka /okoliczność bezsporna/.

W dniu 8 października 2007r. powódka zawarła z Agencją (...) /nazywaną dalej Agencją/, reprezentowaną przez A. S., umowę o współpracy. Agencja zobowiązała się w umowie do czynienia starań pozyskiwania ofert prac reprezentacyjno – reklamowych z udziałem powódki oraz zawierania umów w okresie obowiązywania umowy o współpracy, a także prowadzenia działań reklamowych na rzecz powódki. W drodze aneksu do umowy przewidziano, że w momencie kiedy model zostanie zakwalifikowany do roli (pierwszoplanowej, jako statysta), ma obowiązek stawić się na plan zdjęciowy – wyjątek stanowi sytuacja życiowa modela /umowa o współpracy – k. 141 – 142, aneks do umowy – k. 143 /.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. była producentem suplementu diety o nazwie V.. Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. była podmiotem odpowiedzialnym za przygotowanie reklamy i działalność marketingową dotyczącą ww farmaceutyku /niesporne, pismo pozwanego ad 1 z dnia 29.01.2010r. – k. 21/.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest firmą producencką specjalizującą się w produkcji spotów reklamowych i teledysków. /okoliczności bezsporne/.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 30 października 2009r. umowę, której przedmiotem była produkcja reklamy suplementu diety V.. Na jej podstawie (...) Spółka z o.o. jako producent reklamy miał zawrzeć stosowne umowy z aktorami występującymi w spocie reklamowym, zaś po nakręceniu rzeczony reklamy przenieść na (...) Spółka z o.o. autorskie prawa majątkowe. /umowa z dnia 30.10.2009r. – k. 86 – 89/.

Produkcja spotu reklamowego zwyczajowo rozpoczyna się od zgłoszenia się producenta do przetargu na reklamę. Po wygraniu przetargu producent otrzymuje założenia produkcyjne /tzw. brief produkcyjny/ i na tej podstawie przystępuje do realizacji produkcji tj. zatrudnienia realizatorów - operatora, reżysera, kierownika produkcji, scenografa. W konsultacji z reżyserem wyznaczany jest profil osoby /osób/, poszukiwanych na potrzeby danej reklamy. /zeznania świadka M. H. – k. 197/.

O przeprowadzenie castingu do spornej reklamy (...) zwrócił się do Agencji (...). Agencja wysłała producentowi kilka propozycji zdjęciowych, na podstawie których wspólnie dokonano wstępnej selekcji. Osoby, które zostały wybrane, zaproszono do siedziby Agencji na casting. Zawiadamiając o castingu, Agencja informowała poszczególne zapraszone osoby o proponowanych stawkach i czasie emisji. W przypadku zaangażowania aktora, Agencja nie zawiera umowy z aktorem a jedynie z producentem /zeznania świadka M. S. – k. 223 odw./.

G. N. (1) nie była powiadomiona o castingu do przedmiotowej reklamy przez Agencję (...), ponieważ nie została wybrana na etapie selekcji zdjęć przez producenta. Powódka na casting ten trafiła przypadkowo – przybyła tam w towarzystwie swojego znajomego P. R. (1), który otrzymał takie zaproszenie i zasugerował, by także wzięła udział w castingu. Powódka poinformowała przeprowadzającą casting M. S. (2), że wcześniej brała udział w reklamie podobnego produktu, ale powiedziano jej, że nie stanowi to problemu. Przed przystąpieniem do castingu przedstawiono powódce do wypełnienia ankietę zawierającą dane kontaktowe. Ankiety przygotowane były przez producenta. Po jej wypełnieniu powódka została zaproszona do studia, gdzie miała przedstawić scenkę, nie związaną bezpośrednio z przedmiotową reklamą. Na pytanie powódki o wynagrodzenie, uzyskała informację, że kwoty są różne a szczegóły będą ustalane w późniejszym czasie. W okresie niespełna tygodnia po pierwszym castingu powódka została poinformowana o zakwalifikowaniu się do dalszego etapu. Kolejne castingi odbywały się w siedzibie (...) Spółki z o.o. Pracownik Agencji (...) poinformował powódkę telefonicznie, że jej rola w reklamie jest rolą epizodyczną a wynagrodzenie będzie wynosiło ok. 1.200 zł. /zeznania powódki – k. 308, zeznania świadka P. R. – k. 306 odw. – 307, zeznania świadka M. S. – k. 223 – 223 odw., zeznania świadka W. K. – k. 224/.

Przed przystąpieniem do drugiego castingu powódka wypełniła kolejną ankietę, która nadal nie precyzowała szczegółów dotyczących czasu emisji, także zawierała jedynie dane kontaktowe. Podczas drugiego castingu poproszono powódkę o odgrywanie scen wg scenariusza, ale bez ujawniania szczegółów. Cały czas utrzymywano, że jej rola jest rolą epizodyczną. Po drugim castingu powódka otrzymała telefon z Agencji (...) z informacją, że wygrała casting i została zaproszona na zdjęcia, które odbędą się za kilka dni. Powódka zapytała o umowę, ponownie poinformowała, że brała udział w reklamie innego farmaceutyku, która będzie emitowana jeszcze przez okres 6 m-cy. Umowa dotycząca wcześniejszej reklamy nie przewidywała klauzuli na wyłączność. Na pytanie o czas emisji spornej reklamy, uzyskała odpowiedź, że będzie on wynosił 6 miesięcy / zeznania powódki – k. 308 – 308 odw., k. 309/.

W dniu nagrania, tj. 24 listopada 2009r., G. N. stawiała się na plan zdjęciowy. Przed rozpoczęciem zdjęć próbowała kontaktować się z W. K. (2) z Agencji z pytaniem o umowę, lecz on nie odebrał telefonu. Powódka zostawiła dla niego wiadomość na automatycznej sekretarce. Jeszcze przed przystąpieniem do zdjęć powódka usłyszała rozmowę innych uczestników reklamy, z której wynikało, że reklama będzie emitowana przez okres 30 miesięcy. Wówczas, ponownie, ale bezskutecznie, próbowała skontaktować się z Agencją. Chcąc uniknąć zarzutu niewypełnienia swojego obowiązku i dezorganizacji dnia zdjęciowego, powódka - mimo braku formalnej umowy - wzięła udział w zdjęciach. Już na planie informowała pracownika producenta o nieścisłości co do czasu emisji reklamy. Wyraźnie oświadczyła, że

zasady i warunki jej udziału w produkcji spotu oraz jego rozpowszechniania powinny zostać niezwłocznie uregulowane w drodze umowy. W szczególności podkreślała, że nie zgadza się na eksploatację reklamy przez okres 30 miesięcy za proponowane wynagrodzenie w wysokości 1.300 zł. Po zakończeniu zdjęć pracownik Agencji skontaktował się z powódką w celu omówienia warunków umowy. Powódka zwróciła uwagę na przewidywany czas emisji reklamy, podkreślała też, że według niej jej rola nie miała charakteru epizodycznego, albowiem występowała w odległości 20 cm od kamery, na pierwszym planie. Pracownik Agencji (...) odpowiedział powódce, że „jakoś się dogadają”. /zeznania powódki – k. 308 odw./.

Po upływie trzech dni od realizacji zdjęć, w dniu 27 listopada 2009r., (...) Spółka z o.o. zawarła z Agencją (...) umowę, mocą której zleciła Agencji doprowadzenie do udziału G. N. (1) w zdjęciach do filmu reklamowego pt. (...) w roli „mama”. Stosownie do postanowień § 2 umowy Agencja, wskazując, iż jest uprawniona z tytułu licencji wyłącznej z prawem do udzielania dalszych licencji, upoważniła (...) Spółkę z o.o. do korzystania z prawa do użycia wizerunku powódki utrwalonego w trakcie realizacji zdjęć do filmu reklamowego w zakresie niezbędnym do wytworzenia ostatecznych nośników reklamowych. W szczególności Agencja upoważniła (...) Spółkę z o.o. na zasadzie wyłączności do korzystania z prawa do artystycznego wykonania oraz użycia wizerunku powódki. W § 3 strony postanowiły, iż udzielenie licencji następuje z chwilą podpisania niniejszej umowy, lecz prawo do pierwszej emisji zleceniodawca uzyskuje po uregulowaniu honorarium. Stosownie do § 11 umowy, za udział aktora w zdjęciach, udzielenie licencji oraz z tytułu wynagrodzenia za impresariat zleceniodawca w ciągu 30 dni od daty przedstawienia rachunku zapłaci Agencji kwotę całkowitą tj. 1.500 zł w tym 20% prowizji agencji plus VAT /umowa nr (...) z dnia 27.11.2009r. – k. 62 - 64/.

Po upływie ok. trzech tygodni powódka telefonicznie poproszona została przez spółkę (...) o stawienie się na nagranie głosu. Z powodu braku przedstawienia jej formalnej umowy powódka nie stawiała się we wskazanym dniu i ostatecznie nie doszło do nagrania jej głosu. /zeznania powódki – k. 308 odw./.

W spornym okresie powódka utrzymywała się z udziału w reklamach. Obawiała się że udział w spornej reklamie, zważywszy na przewidywany czas eksploatacji 30 miesięcy, z rolą z tekstem, w odległości 20 cm od kamery, wykluczy ją całkowicie z branży farmaceutycznej. Powódka nie odebrała wynagrodzenia za udział w reklamie, choć proponowano jej wielokrotnie jego odbiór w kwocie 1.200 złotych. /zeznania powódki – k. 308 odw. – 309/.

W dniu 4 stycznia 2010r. sporna reklama została wyemitowana w telewizji. W związku ze zgłoszeniem roszczeń przez powódkę, (...) Spółka z o.o. w P. niezwłocznie podjęła działania zmierzające do wycofania reklamy ze stacji telewizyjnych aby do czasu wyjaśnienia sprawy nie naruszać praw powódki. Reklama została zdjęta z emisji w dniu 6 lutego 2010r. /okoliczności niesporne, pismo z dnia 08.02.2010r. – k. 18/.

Większość aktorów do spornej reklamy zatrudniona była przez Agencję (...). Zabezpieczenie wszystkich praw i umów leżało w gestii producenta. Agencja zapewniała producenta, że posiada licencję którą przekazuje producentowi. /okoliczności niesporne/.

Po zgłoszeniu roszczeń przez powódkę (...) Spółka z o.o. uzyskała pisemne zapewnienie Agencji, że w dacie zawarcia umowy dysponowała licencją powódki. Przy podpisaniu umowy z Agencją producent zwykle nie żąda okazania pisemnej licencji. Nie ma takiej praktyki, bo w umowie z Agencją jest zapis, że ta dysponuje prawami. Zwyczajowo nie żąda się potwierdzenia, ponieważ de facto wszystkie strony zainteresowane są efektem finalnym. Pozwana spółka (...) już wcześniej współpracował z Agencją (...) i współpraca ta przebiegała bezproblemowo. /bezsporne, wyjaśnienia pozwanego K. S. – k. 252, oświadczenie (...) Agencji (...) z dnia 05.02.2009r. adresowane do pozwanego (...) Spółki z o.o. – k. 93/.

W omawianym czasie, z uwagi na niski budżet reklamodawców, (...) równocześnie realizowała kilka produkcji. Na planie zdjęciowym panowało zamieszanie, łącznie zaangażowanych było ok. 60 aktorów i statystów. Stawki dla epizodystów były jednakowe, drugi plan epizodystów miał stawki niższe, najniższe statystów. Stawki dla aktorów epizodystów wynosiły od 1.000 do 2.000 zł. Stawki za epizody mówione wynosiły od 500 do maksymalnie 3.000 zł. Wynagrodzenie obejmowało udział w nagraniu, dzień zdjęciowy i przeniesienie praw do produkcji. /zeznania świadka

M. S. – k. 223, zeznania świadka W. K. – k. 224, zeznania świadka K. B. – k. 198 odw., umowy z innymi osobami uczestniczącymi w spornej reklamie – k. 97 - 108/.

Po raz pierwszy powódka udała się do Agencji (...) odpowiadając na ogłoszenie w prasie. Została nagrana przed kamerą i wykonano jej podstawowe zdjęcia. Po jakimś czasie otrzymała informację, że została zakwalifikowana przez reżysera, ale na tym etapie wymagano przedstawienia profesjonalnego portfolio, które wykonywano w ramach Agencji za kwotę 250-300 zł. Powódka nie zleciła wykonania portfolio uważając, że Agencja na tym zarabia. Przedstawiła zdjęcia wykonane we własnym zakresie. Łącząca G. N. (1) z Agencją (...) umowa o współpracy faktycznie nie była wykonywana w tym sensie, że powódka nie była informowana przez Agencję o castingach. Sporna produkcja była jedynym projektem, jaki powódka zrealizowała z zaangażowaniem Agencji (...). /zeznania powódki – k. 309 – 309 odw., zeznania świadka P. R. – k. 307/.

Przed nagraniem spornej reklamy powódka brała udział w kilku reklamach telewizyjnych, potem jeszcze w kilkunastu. Po zaprzestaniu emisji reklamy V. brała udział w reklamach innych środków farmaceutycznych, jednak bez pośrednictwa Agencji (...). /zeznania powódki – k. 309 odw., zeznania świadka M. S. – k. 223/.

Rola w spornej reklamie pt. „V. kobiety”, w której G. N. (1) występuje w roli mamy w towarzystwie występujących na drugim planie dzieci, jest rolą główną. Biorąc pod uwagę cały przekaz reklamowy a nie tylko poszczególne sceny, jest to rola pierwszoplanowa. Struktura omawianego filmu reklamowego miała charakter nowelowy - dotyczący podobnych problemów scenariuszowych i inscenizacyjnych w każdej ze scen w ramach tego samego tytułu i podobnych zadań aktorskich, co jest cechą wielu produkcji filmowych. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu filmu i telewizji prof. J. W. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 364 – 365, k. 401/.

Kwota honorarium należnego powódce za rolę „mama” wedle treści paragrafu 11 powołanej wyżej umowy zawartej między Agencją a spółką producencką miała wynosić 1.500 zł minus 20% prowizji należnej Agencji (300 zł), czyli 1.300 zł brutto. W przywołanym spocie reklamowym pojawiają się jeszcze cztery aktorki, w tym jedna z nich posiada umowę na rolę „nauczycielka”, pozostałe role to „telewizyjna dziennikarka”, „szefowa na budowie”, „urzędniczka w biurze”. Umowy z tymi osobami zostały zatytułowane „umowa o dzieło z aktorem”. Nie wskazują one na rodzaj zadania aktorskiego, jednakże są to umowy bezpośrednie z (...) spółką z o.o. Wynagrodzenia osób wcielających się w ww role mówione zostały określone na kwotę 3.297 zł. (bezsporne, umowy o dzieło zawarte z innymi aktorami – k. 109 - 117/.)

W tej sytuacji także i powódce za rolę „mama” w reklamie „V. kobiety” należałoby wypłacić wynagrodzenie w kwocie 3.297 zł.

Na rynku filmowym, telewizyjnym, estradowym, reklamowym czy w przypadku innego produktu audiowizualnego honoraria zależą od wynegocjowanego przez producenta wynagrodzenia dla artysty - aktora w zależności od wzajemnego uznania i potrzeby uczestnictwa w zamierzonym projekcie. Bardzo często honorarium zależy więc od wzajemnego uznania osoby, jako „gwiazdy z twórczym dorobkiem” lub też jako tzw: „nadziei w zawodzie” czyli debiutanta lub amatora. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu filmu i telewizji prof. J. W. – k. 365-366/.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wymienionych dowodów, w tym z dokumentów, których autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a także na podstawie zeznań świadków i powódki. W zeznaniach świadków pominięte zostały te fragmenty, w których świadkowie próbowali dokonywać oceny w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych /jak chociażby w kwestii oceny czy rola odgrywana przez powódkę była rolą pierwszoplanową czy też miała charakter epizodyczny/, dla oceny których Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z tej dziedziny.

Kwestią sporną było kiedy powódka została poinformowana o wysokości wynagrodzenia za udział w spornym spocie reklamowym oraz o czasie trwania emisji reklamy. Świadek M. S. (2) twierdziła, że zarówno stawki wynagrodzenia jak i czas emisji znane były powódce już na etapie pierwszego castingu, który miał miejsce w siedzibie Agencji. Informacje takie miały być przekazywane ustnie na castingu każdej osobie, świadek zapewniła też, że nie udzielała powódce informacji, że czas emisji reklamy miałby wynosić 6 miesięcy. Także świadek W. K. (2) twierdził, że informacja o

długości okresu licencyjnego była znana powódce przed przystąpieniem do zdjęć – gdy aktor przystępuje do zdjęć, to przystępuje już za określoną stawkę i na określony czas. Informacje te przekazuje mu się przed zdjęciami. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd przyjął w tym zakresie za wiarygodną wersję powódki, wedle której informację o prawdziwym czasie emisji powzięła dopiero w dniu realizacji zdjęć i to przypadkowo. Mimo rozbieżności zeznań świadków i powódki, niewątpliwym jest, że tuż przed przystąpieniem do zdjęć powódka posiadała już, choć nieformalną, informację dotyczącą czasu emisji reklamy. Co jest jednak także istotne, w czasie gdy powódka przystąpiła do zdjęć, nie istniała jeszcze pisemna umowa regulująca czas emisji, pola eksploatacji i wysokość wynagrodzenia. Co będzie jeszcze omawiane poniżej, nie została ona także zawarta do czasu emisji, ani po tym fakcie.

Wysokości stosownego wynagrodzenia należnego powódce została ustalona na podstawie opinii biegłego sądowego, który określił wysokość honorarium powódki porównując je z wynagrodzeniami innych artystów wykonujących podobne zadania aktorskie w tym samym przedsięwzięciu reklamowym.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych przez stronę powodową a dotyczących przyjętej przez biegłego metody badawczej, biegły wyjaśnił, iż wybrana przez niego metoda odnosząca się do tego samego produktu i producenta jest, wedle jego wiedzy i wieloletnich doświadczeń zawodowych, najwłaściwsza. Istotnie, biegłemu sądowemu nie można narzucać metody badawczej. Biegły wziął pod uwagę w metodzie porównawczej najwyższe możliwe wynagrodzenie artystów wykonujących podobne zadania w przedmiotowej produkcji reklamowej. Zadania aktorskie w poszczególnych scenach były podobne, zatem i honoraria mogły być podobne i porównywalne, zaś doświadczenie (aktorskie), na które kładła nacisk powódka, może - choć nie musi - być istotne przy obsadzaniu poszczególnych ról. W istocie przed podjęciem się zadania wykonawczego, czy twórczego tak producent, jak i twórca mają prawo podjąć decyzję po uprzednich negocjacjach dotyczących warunków honoracyjnych i albo godzą się na realizację, albo „się rozchodzą”. Takie są zasady twórczej współpracy. Nie sposób jednak abstrahować od faktu, że była to produkcja niskobudżetowa, co oznacza, że powódka nie otrzymałaby za udział w niej wynagrodzenia odbiegającego od przyjętego poziomu. W ocenie biegłego wszelkie warunki aktorskich zadań w przywołanej reklamie, w tym honoraria winny być i były porównywalne. Biegły wyjaśnił też, iż nie można porównywać wysokości wynagrodzenia przewidzianego w innych produkcjach reklamowych, w których mogła brać udział powódka, ponieważ budżety innych produkcji nie są ze sobą porównywalne a zatem nieporównywalne są warunki inscenizacyjne i honoracyjne wszystkich realizatorów i wykonawców. Dlatego metoda porównawcza może być zastosowana wyłącznie wobec danego produktu. Jedynie dobrym obyczajem jest ewentualne wzięcie pod uwagę innych dokonań i umów angażowanego artysty w innych przedsięwzięciach artystycznych. Biegły podkreślił też, że prawem zwyczajowym powódki była odmowa udziału w realizacji reklamowych propozycji producenta przed przystąpieniem do tzw. „pierwszego klapsa” filmowego, wobec braku umownych, pisemnych gwarancji wymaganego wynagrodzenia.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że Sąd dostrzega argumentację powódki wskazującej na zasadność uwzględniania wynagrodzenia, jakiego mogłaby zażądać, a nie tylko takiego, jakie chce zaoferować producent, co powodować może, że ochrona naruszonych praw jest iluzoryczna. Jednakże w niniejszej sprawie, Sąd zgadza się z opinią biegłego, że nie sposób pomijać faktu, że chodzi o produkcję niskobudżetową, a przede wszystkim, że prawa powódki nie zostały naruszone w sposób pozostający zupełnie poza nią. Powódka, jako wykonująca zawód modelki – aktorki, miała rozeznanie, w jakiego rodzaju produkcji bierze udział. Zanim doszło do zdjęć powódka brała udział w dwuetapowym castingu. Przyznała także, że znała wysokość wynagrodzeń, problemem był jedynie czas eksploatacji. Mimo wątpliwości zdecydowała się jednak na udział w zdjęciach. Nie sposób stanu faktycznego niniejszej sprawy porównywać na przykład z nieuprawnionym, ukradkiem dokonany utrwaleniem artystycznego wykonania i jego późniejszym rozpowszechnianiem. Wreszcie naruszenie praw powódki, co jest istotną okolicznością, nie spowodowało u niej dotkliwych konsekwencji majątkowych. Reklama była emitowana krótko (miesiąc). Powódka nie wykazała także, aby fakt jej emisji rzeczywiście wyłączył ją z rynku reklam farmaceutyków, co przemawiałoby za zasadnością wyższej rekompensaty. Tymczasem w literaturze przedmiotu podkreśla się, że dla określenia wysokości stosownego wynagrodzenia istotne jest, jakie skutki wywołało naruszenie.

Biorąc to wszystko pod uwagę i dostrzegając, że przyjęta przez biegłego metoda nie musiałaby być właściwa w każdej sprawie, w sprawie rozstrzyganej Sąd uznał ją za odpowiednią do okoliczności. Jasne jest bowiem, że gdyby powódka,

w przypadku tej konkretnej produkcji zażądała wynagrodzenia rzędu 20.000 zł, producent nie zgodziłby się na jej udział w spocie.

W konsekwencji Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność oszacowania stosownego wynagrodzenia należnego powódce za udział w spornej reklamie. Ewentualne wątpliwości stron powstałe na gruncie wydanej na tę okoliczność opinii pisemnej zostały wyjaśnione.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Powódka domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych na jej rzecz odszkodowania tytułem bezprawnego wykorzystania jej prawa do artystycznego wykonania w spocie reklamowym. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w zw. z art. 101 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kwestią zasadniczego sporu w niniejszej sprawie jest ustalenie, czy powódka dokonała kiedykolwiek skutecznego przeniesienia na osobę trzecią przysługujących jej praw do artystycznego wykonania i czy udzieliła w tym zakresie jakichkolwiek zezwoleń o charakterze licencyjnym.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, mocą umowy z dnia 27 listopada 2009r. agencja reklamowa, z którą powódka związana była umową o współpracy, powołując się na swoje uprawnienia z tytułu licencji wyłącznej z prawem do udzielania dalszych licencji upoważniła (...) Spółkę z o.o. do korzystania z prawa do użycia wizerunku powódki utrwalonego w trakcie realizacji zdjęć do filmu reklamowego w zakresie niezbędnym do wytworzenia ostatecznych nośników reklamowych. Tymczasem agencja przeniosła na producenta filmu reklamowego prawa, których nie posiadała, zapewniając przy tym o ich przysługiwaniu.

W sprawie bezspornym jest, iż powódka związana była umową o współpracy zawartą w dniu 8 października 2007r. z Agencją (...). Mocą tej umowy Agencja zobowiązała się do czynienia starań pozyskiwania ofert prac reprezentacyjno – reklamowych z udziałem powódki oraz zawierania umów w okresie obowiązywania umowy o współpracy a także do prowadzenia działań reklamowych na rzecz powódki.

Lektura powyższej umowy nie pozwala na uznanie, iż swym przedmiotem obejmuje ona licencję w zakresie praw do artystycznych wykonań powódki. Z bardzo lakonicznej treści przedmiotowej umowy wynika co najwyżej pełnomocnictwo materialnoprawne do zawierania przez Agencję w imieniu powódki umów w okresie obowiązywania umowy o współpracę. W ocenie Sądu powyższe pozwala zakwalifikować omawianą umowę do typowych umów agencyjnych, przez którą przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. /art. 758 k.c./. Umowa o współpracy z 8 października 2007r. nie stanowi w ogóle o udzieleniu przez powódkę jakiegokolwiek licencji, tym bardziej wyłącznej, nie zawiera nawet essentialia negotii takiej umowy zwłaszcza, że dotyczyć miałyby kreacji aktorskich przyszłych /blankietowo/.

Przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych /t. jedn. Dz. U. 2006r, Nr 90, poz. 631/ ściśle regulują bowiem zarówno formę, jak i sposób zawierania umów udzielających licencji wyłącznej na korzystanie z praw do artystycznych wykonań. Stosownie do treści art. 41 ust. 2 umowa zwana „licencją”, obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Będąc przedmiotem niniejszego postępowania prawo do artystycznego wykonania, którego ochrony domaga się powódka, należy do tzw. praw pokrewnych uregulowanych w rozdziale 11 ww ustawy. Stosownie do treści art. 85 ustawy każde artystyczne wykonanie utworu lub dzieła sztuki ludowej pozostaje pod ochroną niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Z mocy art. 92 ustawy wspomniany wyżej art. 41 znajduje odpowiednie zastosowanie także do artystycznych wykonań. W konsekwencji zatem także i umowa o przeniesienie prawa do artystycznych wykonań odnosi się wyłącznie do pól eksploatacji wyraźnie w niej wymienionych.

Katalog podstawowych pól eksploatacji dla praw do artystycznych wykonań, podany został w art. 86 ust. 1 pkt 2. Przepis ten stanowi, iż artyście wykonawcy przysługuje, w granicach określonych przepisami ustawy, wyłączne prawo do korzystania z artystycznego wykonania i rozporządzania prawami do niego na wymienionych w przepisie polach eksploatacji.

Pominięcie bądź wskazanie w umowie określonych pól eksploatacyjnych będzie miało decydujące znaczenie dla wykładni umowy, dla wyznaczenia jej treści. Ewentualne wątpliwości powstające na tym tle mogą być związane z interpretacją przesłanki: „wyraźnie wymienione”. Zostanie ona niewątpliwie zrealizowana wówczas, gdy strony enumeratywnie i precyzyjnie określą pola eksploatacji, posługując się przy tym nazewnictwem przyjętym we wspomnianym art. 86 ust. 2. Wątpliwości mogą natomiast powstawać już w sytuacji, gdy: nie zostanie doprecyzowany, wskazany w ustawie, sposób eksploatacji, użyte zostanie wspólne określenie dla kilku pól eksploatacji bądź użyte zostanie określenie nieznanne katalogowi zawartemu w tym przepisie. We wszystkich tych przypadkach trzeba się odwołać do sformułowanych w kodeksie cywilnym (zwłaszcza w art. 65) ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli i umów oraz wziąć pod uwagę przede wszystkim zamiar stron i cel kontraktu. Nie ma podstaw do przyjęcia tezy, iż te generalne reguły kodeksowe nie znajdują zastosowania w sferze umów prawa autorskiego. Niemniej należy również pamiętać o wskazówce podanej w art. 41 ust. 2, z której wyprowadzić należy co najmniej nakaz interpretowania na korzyść twórcy tych wątpliwości, których nie można usunąć za pomocą wskazanych reguł oraz prowadzenia w tej mierze zawężającej wykładni zakresu praw uzyskiwanych przez kontrahenta twórcy. Także w orzecznictwie dominującym jest pogląd, zgodnie z którym „przeniesienie praw musi być w umowie dokładnie określone tj. jakich pól eksploatacji przeniesienie dotyczy, albowiem w art. 41 ust. 2 wyrażona została istotna dla praktyki obrotu prawami autorskimi norma, według której treść umowy mającej za przedmiot prawa autorskie (umowa licencyjna) odnosi się tylko do pól eksploatacji, które zostały wyraźnie w niej wymienione, /wyrok SN z dnia 27 listopada 1963 r., II CR 15/63, OSN1964 z. 11, poz. 228 oraz wyrok SN z dnia 16 maja 1964 r./. A contrario zatem brak wskazania w umowie pól eksploatacji których dotyczy przeniesienie praw, skutkuje niemożnością korzystania z nabytych praw na polach eksploatacji niewskazanych w umowie.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że umowa o współpracę zawarta między powódką a Agencją (...) nie wskazywała jakichkolwiek pól eksploatacji, których miałyby dotyczyć ewentualny obrót artystycznymi wykonaniami powódki a zatem uznać należy, iż mocą spornej umowy powódka nie udzieliła zgody na korzystanie przez agencję reklamową z prawa do artystycznych wykonań powódki i obrót nimi.

Jednocześnie posiadania przez agencję reklamową licencji wyłącznej do korzystania z artystycznych wykonań powódki nie można domniemywać, albowiem art. 67 ust. 5 omawianej ustawy przewiduje dla ważności umowy licencyjnej zachowanie formy pisemnej. Jeżeli strony nie zachowały formy pisemnej umowy, co najwyżej można uznać, że licencjodawca udzielił licencjobjorcy licencji niewyłącznej. W stanie faktycznym niniejszej sprawy okoliczność zawarcia na piśmie takiej umowy nie została wykazana.

Reasumując zatem niewątpliwym jest, iż powódka nie przeniosła na jakikolwiek podmiot, w szczególności na rzecz Agencji (...) prawa do artystycznego wykonania ani też nie udzieliła temu podmiotowi zezwoleń o charakterze licencyjnym.

W tej sytuacji, Agencja (...), powołując się na swoje uprawnienia z tytułu licencji wyłącznej z prawem do udzielania dalszych licencji, upoważniając (...) Spółkę z o.o. do korzystania z prawa do użycia wizerunku powódki utrwalonego w trakcie realizacji zdjęć do filmu reklamowego, działała w sposób nieuprawniony. W zakresie obrotu prawami autorskimi bowiem pełne zastosowanie znajduje zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Odnosi się ona przede wszystkim do pochodnych nabywców majątkowych praw autorskich i sprzeciwia się przeniesieniu praw w zakresie szerszym niż ten, który się posiada. W braku uprawnień poprzednika nie można na zasadzie dobrej wiary nabyć jakichkolwiek podmiotowych praw autorskich, w całości lub części /tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 maja 1926 r. (zob. OSN 1926, poz. 84) i w orzeczeniu z 8-13 czerwca 1931 r. (zob. OSN 1931, poz. 348)/.

Agencja (...), związana z powódką umową o współpracy będącą w istocie umową agencyjną, nie zawarła z pozwanym (...) Spółką z o.o. umowy w imieniu powódki jako jej agent /do czego byłaby ewentualnie uprawniona/, lecz w imieniu własnym, w sposób nieuprawniony powołując się na posiadane uprawnienia z tytułu rzekomo udzielonej jej przez powódkę licencji wyłącznej. Podkreślenia wymaga przy tym, że także po zgłoszeniu roszczeń przez powódkę i zaprzestaniu emisji spotu reklamowego, Agencja (...) wystosowała do pozwanego (...) pisemne oświadczenie, iż w dacie zawarcia z pozwanym umowy z dnia 27 listopada 2009r. miała prawo do jej zawarcia w oparciu o stosowne upoważnienie powódki.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, że umowa zawarta przez powódkę z Agencją dawała Agencji całkowitą swobodę przy zawieraniu umów w imieniu powódki. Przypomnieć bowiem należy, iż zgodnie z art. 760<sup>1</sup> k.c. agent obowiązany jest w szczególności przekazywać wszelkie informacje mające znaczenie dla dającego zlecenie oraz przestrzegać jego wskazówek uzasadnionych w danych okolicznościach, a także podejmować, w zakresie prowadzonych spraw, czynności potrzebne do ochrony dającego zlecenie. Agencja zatem z należytą starannością i z zachowaniem wzajemnej lojalności powinna informować powódkę o wszelkich kwestiach związanych z warunkami zawieranych umów, a także dbać o jej interesy. Agencja zawarła umowę z pozwanym (...) Spółką z o.o. w dniu 27 listopada 2009 roku tj. w kilka dni po przeprowadzeniu zdjęć do spotu reklamowego, w trakcie których powódka oświadczyła, że nie wyraża zgody na warunki, o których dowiedziała się bezpośrednio przed rozpoczęciem zdjęć. O okolicznościach tych zatem wiedział również pozwany (...) Spółka z o.o., któremu powódka oświadczyła, że warunki czasowe i finansowe są przez nią nieakceptowane i który zapewnił, że warunki zostaną ustalone i zawarta zostanie umowa. Ostatecznie z powódką nigdy nie przeprowadzono powyższych ustaleń, nie zawarto stosownej umowy, zaś Agencja (...) zawarła z pozwanym producentem spotu umowę przy pełnej wiedzy obu stron, że powódka nie wyraża zgody na jej treść i związanej jej warunkami. W realiach niniejszej sprawy nie można mówić także, iż doszło do domniemanego potwierdzenia umowy zawartej z przekroczeniem umocowania, o którym stanowi art. 760<sup>3</sup> k.c.. Jak już jednak podkreślano, nie sposób w ogóle z treści umowy zawartej między Agencją a spółką (...) wywodzić, że jest to umowa zawarta przez agenta na rzecz powódki.

W konsekwencji, dalsze przeniesienie (na rzecz podmiotu zamawiającego reklamę) i eksploatacja przez pozwanych artystycznego wykonania powódki nastąpiła w sposób nieuprawniony, skutkując naruszeniem praw powódki określonych w art. 86 ust. 1 pkt 2 oraz art. 86 ust. 2 ww ustawy.

W tej sytuacji, stosownie do treści art. 79 w zw. z art. 101 cytowanej ustawy uprawniony, którego majątkowe prawa do artystycznych wykonania zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, między innymi naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

Naruszeniem autorskich praw majątkowych jest takie działanie, które można kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór). W procesach o naruszenia autorskich praw majątkowych w zasadzie na powodzie ciąży obowiązek wykazania, że:

a) jest on uprawniony do utworu,

b) wspólne elementy jego utworu oraz wytworu niematerialnego rozpowszechnianego przez pozwanego mają charakter twórczy w rozumieniu prawa autorskiego oraz

c) wspomniane elementy zostały przeniesione właśnie z jego utworu do dzieła naruszającego.



Wobec wszystkich roszczeń wymienionych w art. 79 legitymacja czynna przysługuje twórcy lub pierwotnemu podmiotowi autorskich praw majątkowych albo ich następcom prawnym. Legitymacja czynna przysługuje również licencjobiorcy wyłącznemu (art. 67 ust. 4) oraz organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (art. 105).

Biernie legitymowanym podmiotem w sporach związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych jest przede wszystkim osoba fizyczna albo prawna, która dokonała tego naruszenia; bez znaczenia jest przy tym działanie sprawcy w dobrej wierze, jak i brak subiektywnego zawinienia. W gronie biernie legitymowanych może chodzić zarówno o osoby trzecie, jak i o kontrahentów podmiotu prawa autorskiego, którzy przekroczyli granice udzielonego im umową upoważnienia, a nawet o współtwórców danego utworu (por. orz. SN z dnia 18 listopada 1960 r., I CR 234/60, OSNCK 1961, nr 4, poz. 124). Jak zaznaczono w wyroku SN z dnia 16 października 1987 r., I CR 148/87, Prawo autorskie w orzecznictwie..., red. T. Grzeszak, z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych odpowiada nie tylko bezpośredni naruszciciel, ale także współsprawca oraz osoby określone w art. 422 k.c.; przede wszystkim trzeba tu wymienić pomocnika i nakłaniającego. Ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 441 k.c.).

Powyższe regulacje i rozważania, z mocy art. 101 ww ustawy odnoszą się odpowiednio do majątkowych praw do artystycznych wykonań.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że obaj pozwani wkroczyli w sferę monopolu powódki jako twórcy poprzez faktyczną, nieuprawnioną eksploatację jej artystycznego wykonania a ich odpowiedzialność jest solidarna.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w W. - będący wytwórcą dzieła z wykorzystaniem kreacji powódki – udostępnił prawo do eksploatacji tego dzieła zamawiającemu tj. (...) Spółce z o.o. w P.. Przeniesienie tych praw przez pozwanego producenta nastąpiło w sposób oczywiście nieuprawniony, zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ...*. Zaznaczyć przy tym należy, że (...) Spółka z o.o. pełnił w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie tylko rolę dostawcy nośnika lecz jako producent spotu reklamowego był tzw. aktywnym dostawcą usługi mającym wpływ na treść przekazu. W konsekwencji także i pozwana (...) Spółka z o.o. w P., emitując sporną reklamę, a zatem dokonując faktycznej eksploatacji artystycznego wykonania powódki, dopuściła się bezpośredniego naruszenia prawa powódki do artystycznego wykonania, o którym mowa w art. 85 i nast. ww ustawy.

Obiektywny charakter odpowiedzialności naruszcycieli praw do artystycznych wykonań powoduje, że podnoszone przez pozwanych okoliczności braku zawinienia /producent spotu działał w zaufaniu do agencji reklamowej, która cały czas zapewniała o przysługującym jej prawie do dysponowania wizerunkiem powódki, (...) spółka z o.o. także działała w zaufaniu do profesjonalisty, któremu zleciła produkcję reklamy/ pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości prawnej z punktu widzenia zasady odpowiedzialności, ale mają wpływ na wysokość zasadnego odszkodowania.

Co się zaś tyczy wysokości wynagrodzenia należnego powódce z tytułu tego naruszenia, przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, przewiduje alternatywny sposób naprawienia szkody, któremu służy roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Interpretacja taka została przyjęta w wyroku SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, według którego: „Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego) gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. Analogicznie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063 oraz SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 marca 2008 r., I ACa 456/08, OSAW 2008, nr 4, poz. 112. W wyroku SN podniesiono przy tym, że jeżeli organizacja zbiorowego zarządzania nie dysponuje zatwierdzoną tabelą wynagrodzeń i strony nie określą wysokości wynagrodzenia w drodze porozumienia, wynagrodzenie powinno być ustalone przez sąd, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w art. 110. Dotyczy to także stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1, w sytuacji, w której podstawę jego ustalenia stanowi niezatwierdzona tabela wynagrodzeń, kwestionowana z powodu nie dochowania przy jej ustalaniu wskazówek przewidzianych w art. 110.

W przypadku gdy działanie naruszającego jest zawinione (gdy do naruszenia doszło bądź z winy umyślnej, bądź nieumyślnej), wówczas uprawniony może domagać się zapłaty kwoty równej potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia; natomiast w przypadku gdy po stronie naruszającego brak jest w jakimkolwiek stopniu zawinienia, można dochodzić kwoty odpowiadającej wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia. Ciężar wykazania winy spoczywa na twórcy (wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 540/07, LEX nr 558558).

Chodzi tu zatem o wynagrodzenie hipotetyczne, ale intencją ustawodawcy było, aby wynagrodzenie to nawiązywało do uzyskanych przez naruszcziela korzyści, choć twórca ma prawo żądać stosownego wynagrodzenia, a podmiot chcący korzystać z dzieła, może to zaakceptować bądź nie.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się tytułem stosownego wynagrodzenia solidarnie od pozwanych kwoty 60.000 zł stanowiącej równowartość trzykrotności wynagrodzenia, jakie jej zdaniem, otrzymałaby w przypadku zawarcia umowy.

Kwestia określenia wynagrodzenia należnego powódce za udział w spornej reklamie została omówiona wyżej przy okazji oceny dowodu z opinii biegłego, który określił wysokość honorarium powódki porównując ją z wysokością wynagrodzenia innych artystów wykonujących podobne zadania aktorskie w tym, konkretnym przedsięwzięciu reklamowym. Biegły wziął pod uwagę w przyjętej metodzie porównawczej najwyższe możliwe wynagrodzenie artystów wykonujących podobne zadania w przedmiotowej produkcji reklamowej. Jak wskazano, zadania aktorskie w poszczególnych scenach były podobne, zatem i honoraria mogły być podobne i porównywalne, zaś doświadczenie (aktorskie) – co podkreślał biegły – może lecz nie musi, i w omawianym przypadku Sąd uznał, że nie byłoby - istotne przy obsadzaniu poszczególnych ról. Podkreślenia wymaga, że rola powódki, wbrew twierdzeniom pozwanych, była w ocenie biegłego rolą pierwszoplanową, jednakże reklama była niskobudżetowa. Mając to wszystko na uwadze biegły oszacował wysokość wynagrodzenia należnego powódce za udział w przedmiotowej reklamie na kwotę 3.297 zł.

Oceniając w kontekście wysokości należnej powódce kwoty kwestię zawinienia naruszczieli nie można abstrahować od realiów konkretnego przypadku. W okolicznościach niniejszej sprawy podkreślić należy, iż (...) Spółka z o.o. działała w zaufaniu do agencji reklamowej, z którą współpracowała już od pewnego czasu i współpraca ta przebiegała prawidłowo. Co więcej, Agencja cały czas, nawet po zgłoszeniu roszczeń przez powódkę, zapewniała o przysługującym jej prawie do dysponowania wizerunkiem powódki, okoliczność tę dodatkowo potwierdziła już po emisji reklamy i zgłoszeniu roszczeń przez powódkę. Producent spotu działał zatem w usprawiedliwionym przekonaniu, że posiada licencję aktorki. (...) spółka z o.o. z kolei działała w zaufaniu do producenta, także profesjonalisty, któremu zleciła produkcję reklamy, a zawarcie tej umowy poprzedzało podjęcie jakichkolwiek działań zmierzających do wyprodukowania filmu.

Dodatkowo, raz jeszcze podkreślić warto szczególny kontekst dokonanego naruszenia. Otóż powódka – przed przystąpieniem do zdjęć – знаła, choć była zaskoczona – zaproponowane jej warunki udziału w reklamie, o której powinna wiedzieć że jest produkcją niskobudżetową. Powódka jako zawodowa modelka i aktorka, wiedziała, jakiego rzędu wynagrodzenia wchodzi w grę. Mimo braku akceptacji warunków, zdecydowała się nie opuszczać planu i uczestniczyć w zdjęciach do reklamy. W takiej sytuacji - na co zwracał uwagę także biegły w swej opinii - wobec braku umownych, pisemnych gwarancji wymaganego wynagrodzenia, prawem zwyczajowym powódki była odmowa udziału w realizacji reklamowych propozycji producenta przed przystąpieniem do tzw. „pierwszego klapsa” filmowego, z czego jednak nie skorzystała.

Nadto dla oceny zawinienia naruszenia bądź jego braku istotny jest zakres korzystania przez naruszcziela z prawa do artystycznego wykonania a także, co już także wyłuszczone, skutki finansowe naruszenia dla twórcy oraz czas ich trwania. W stanie faktycznym niniejszej sprawy zakres korzystania przez pozwanych z prawa do artystycznego wykonania powódki należy ocenić jako minimalny – czas faktycznej emisji reklamy był krótki /od 4 stycznia do 6 lutego 2010r./. Niezwłocznie po zgłoszeniu przez powódkę żądania zaprzestania emisji reklamy, (...) Spółka z o.o. w P. podjęła działania zmierzające do wycofania reklamy ze stacji telewizyjnych aby do czasu wyjaśnienia sprawy nie naruszać praw powódki. Reklama została zdjęta z emisji w dniu 6 lutego 2010r. Co się zaś tyczy ujemnych

skutków finansowych naruszenia dla powódki, w ocenie Sądu nie są one jednoznaczne. Powódka nie wykazała, aby skutek emisji reklamy, przez okres 36 miesięcy była wyłączona z rynku reklam farmaceutyków, czego się najbardziej obawiała. Po pierwsze dlatego, że faktycznie reklama emitowana była zaledwie przez okres jednego miesiąca, ponadto – co analizował także biegły - niepokój powódki związany z utratą możliwości zarobkowania w innych reklamach z tytułu wykorzystania wizerunku w reklamie o przedłużonym okresie eksploatacji nie był zasadny. Gdyby w istocie tak było, bardzo wielu aktorów o uznanych nazwiskach i dokonaniach nie mogłoby zagrać innej interesującej roli z uwagi na „zaszufladkowanie”. Jak wyjaśnił biegły, aktor wraz z charakteryzatorem, osobistymi warunkami emploi, umiejętnościami kostiumologa i specjalisty od fryzur potrafi w ciągu krótkiego czasu przeistoczyć się w inną, diametralnie różną postać. Powódka nie wykazała zresztą, iżby zawarła kiedykolwiek umowę przewidującą klauzulę wyłączającą ją z rynku reklam innych farmaceutyków. W tej sytuacji trudno mówić o jakichkolwiek długofalowych skutkach finansowych naruszenia prawa powódki.

W konsekwencji zasądzeniu na rzecz powódki podlega, solidarnie od obu pozwanych, kwota stanowiąca równowartość dwukrotnego wynagrodzenia należnego powódce za udział w przedmiotowej reklamie, tj. kwota 6.594 zł. Powództwo w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako nadmiernie wygórowane a tym samym bezzasadne.

Powódka wygrała zatem proces w 11 %. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zapadło na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. Koszty procesu wyniosły łącznie 15.032,30 zł i objęły – po stronie powódki opłatę od pozwu (3.000 zł), koszty zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 3.617 zł, koszty wynagrodzenia biegłego oraz koszty podróży świadka (600 zł + 441,30 zł + 140 zł), zaś po stronie pozwanych – 7.234 (2 x 3.617) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego obu pozwanych. Zważywszy na to, iż koszty należne od pozwanych wynoszą 1.653,55 zł (15.032,30 zł x 11%/), zasądzeniu na ich rzecz solidarnie od powódki podlega kwota 5.580,45 zł (7.234 zł – 1.653,55 zł). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego wynika z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nakazano pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi 581,30 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków na wynagrodzenie biegłego /441,30 zł/ oraz zwrot kosztów podróży świadka /140 zł/, wypłaconych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa.